

KRONIKA Nadbużańska

DEMOKRATYCZNY TYGODNIK REGIONALNY

Chełm — Hrubieszów — Włodawa

Triumf uczucia

(Z obchodu dnia 19 marca w Chełmie)

„Dusza polska musi sama w sobie dojrzeć i przełamać się... To proces powolny; trzeba się uzbroić w cierpliwość... Musi być poprawa opłacona ciężkimi doświadczeniami. Innej drogi niema.”

(Józef Piłsudski)

Gdy się zestawi obchody dnia 19 marca z pierwszymi lat niepodległości z ostatnim żywiołowym objawem hołdu dla Józefa Piłsudskiego, składanym przez naród w dniu Jego Imienin, na określenie tego radosnego zjawiska znajduje się dwa krótkie wyrazy: **triumf uczucia**.

Stosunek społeczeństwa polskiego do Osoby i czynów Pierwszego Marszałka Polski w istocie swej nigdy nie opierał się na wyrozumowaniu tworzonych przez Niego faktów historycznych, których śmiałość zawsze przekraczała możliwości w naszych warunkach realizacji, lub których zakres daleko wybiegał poza zdolność powszechnego przewidywania przyszłości.

Czyn Józefa Piłsudskiego zyskiwały uznanie narodu dopiero po ich spełnieniu i to nie w krótkim po ich dokonaniu czasie.

Budziły one jednak zawsze w masach polskich żywe dla Niego uczucia podziwu, manifestowane w sposób, zależny od nastrojów uczuciowych tych mas w stosunku do rzeczywistości, ze swej strony zależnych znowu od różnego rodzaju czynników skomplikowanego życia państwowego. Uczucie to nie opuszczało jednak nigdy serca narodu polskiego.

Nawet w chwilach największej walki, jaką prowadziła z Nim klika skompromitowanych ugodowców z okresu nielwoli na spółkę z ambulantami miernotami, slegającymi karłowatemi rękoma po wawrzyny Jego historycznych zasług, nawet w tych pełnych hańby chwilach nie zdołano zduśić lub stłumić choćby uczucia najwyższego szacunku dla cnót rycerskich i obywatelskich Komendanta.

Serdeczne uczucie wdzięczności narodu nie opuszczało Marszałka ani na chwilę.

Wśród nawałnicy zdarzeń i zagmatwań życia społecznego w budującym się Państwie, pośród głębokich przemian w psychice zbiorowej narodu, powoli, konsekwentnie, normalnie i życiowo odbywał się ten proces duszy polskiej, zakończony dziś triumfem uczucia nad wszelkimi narzucanymi narodowi wierzeniami politycznymi i bałamutami przygodnych „wielkości” narodowych.

Z pośród innych, najtrwalszym okazało się uczucie przywiązania i czci do Człowieka, którego życie i praca stały się życiem i dziejami narodu.

Ten triumf uczucia łączy się dzisiaj z dalszym procesem całkowitego zrozumienia i utrwalenia czynów Józefa Piłsudskiego, którego dzień Imienin tak swoiste i piękne miejsce zajął w życiu narodu polskiego.

Uroczystości tegoroczne rozpoczęły się po południu dnia 18 marca świetnym raportem wojsk, P.W.

i organizacji społecznych przed kościołem i gmachem Starostwa.

Po raporcie i zaciągnięciu wart przy pomnikach poległych (na placu dr. Łuczkowskiego i w koszarach 7 p. p. Leg.) odbył się capstrzyk wojskowy i przysposobienia wojskowego, która z dwóch kierunków zdażyła na Kopiec Wolności, zapełniony w międzyczasie przedstawicielami władz, urzędów, instytucji społecznych i tłumami publiczności.

Barwną i gwarną grupę stanowiła na kopcu młodzież szkolna, której chór w liczbie kilkudziesięciu osób uświetnił uroczystość odśpiewaniem kilku okolicznościowych pieśni. Kierował tym chórem zasłużony wychowawca i dyrygent p. prof. A. Wilczyński.

Kulminacyjnym i mocnym w wyrazie punktem uroczystości nie-

dzielnych był moment podniesienia chorągwi państwowej na maszt, który nastąpił po głębokim w treści i pięknie w formie przemówieniu p. zast. Starosty T. Illukiewicz. W czasie podnoszenia chorągwi na tle palącego się na szczycie kopcu olbrzymiego ogniska, wśród dźwięków Hymnu Państwowego rozległy się wstrząsające powietrzem strzały armatnie, w liczbie 19-tu symbolizujące datę Imienin Wodza.

Po odegraniu „Pierwszej Brygady” uroczystość zakończył capstrzyk orkiestr 7 p. p. Leg. i K. P. W., które wśród gęstych szpalierów ludności przeszły ulicami miasta.

Dzień 19 marca r.b. wstał pogodny i słoneczny, wrząc od rana wyjątkowo udaną uroczystości.

Ze wszystkich stron ciągnęły w stronę starego kościoła parafialnego gromadki publiczności i oddziały biorące udział w defiladzie.

W hełmach stalowych przyszedł 7 pułk ze sztandarem i orkiestrą, prowadzony przez zastępcę d-cy płk. dypl. Biegańskiego.

Długim, stalowym węzłem podążał za „Siódmką” 2 p. a. c. budząc jak zawsze szerszy zachwyt u zgromadzonych na chodnikach tłumów.

Od strony ulicy Hrubieszowskiej przybył dobrze prezentujący się oddział K. P. W. ze sztandarem i orkiestrą, który ustawił się na cmentarzu kościelnym od strony ul. Lwowskiej obok Zw. Strzeleckiego i plutonów P. W. szkolnego.

Od bramy do drzwi kościoła ustawiły się barwnym rzędem delegacje szkół i organizacji społecznych ze sztandarami w liczbie jedenastu.

Tuż po godz. 9-ej zaczęły przybywać drużyny startujące w marszu 10 klm. przyjmowane przez prezesa Komitetu i d-cę 7 p. p. Leg. płk. Stanisława Dąbka, czuwającego osobiście nad wykonaniem poszczególnych fragmentów obchodu.

O godz. 9,45 odbył się uroczysty raport przed p. Starostą Weroniewiczem i komendantem Garnizonu płk. Kreissem. Po raporcie i przyjęciu drużyn marszowych, odbyło się podniesienie chorągwi na maszt, ustawiony przed gustownie udekorowanym gmachem Starostwa, poczem w kościele rozpoczęło się uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez ks. dziekana Wacława Kosiora.

Pienia religijna wykonał chór „Echo” i orkiestra 7 p. p. Leg.

Po nabożeństwie i wyprowadzeniu sztandarów, ks. kapłan ppłk. St. Warchałowski wygłosił przed kościołem podniosłe kazanie okolicznościowe.

Ze specjalnie ustawionej trybuny przemówił do zgromadzonych przewodniczący Komitetu wykonawczego obchodu pan płk. Stanisław Dąbek, odczytując na zakończenie

Chełm — a gdzie Hrubieszów i Włodawa?

Nazywamy się „Kroniką Nadbużańską”, drukujemy co tydzień w tytule nazwy trzech ośrodków — Chełm — Hrubieszów — Włodawa — których życiu łamy naszego pisma poświęcać chcemy, podkreślamy charakter naszego tygodnika słowami „demokratyczny tygodnik regionalny”, a mimo to od szeregu numerów jesteśmy piśmie wybitnie chełmskim.

Przytłaczająca większość artykułów, sprawozdań, notatek, wiadomości traktuje o Chełmie. Ludzie piszący do „Kroniki” — to również prawie wyłącznie mieszkańcy Chełma i powiatu chełmskiego.

Chełm nadaje piśmu ton, Chełm zapełnia szpalty „Kroniki” rzeczami, obcemi zupełnie czytelnikom pozostałych dwóch ośrodków, dla których jest przeznaczona i w końcu, mówiąc wyrażnie, o Włodawie i Hrubieszowie dowiesz się człowieka więcej z każdej innej przygodnej gazety, niż z organu, który z natury swej rozbrzmiewać winien echemi życia nazywanych wyżej miast.

Bardzo to jest dla Chełma pochlebne, że tak przewodził swej sąsiadce — Włodawie i służy przykładem młodszemu koledze z południa. Ale czyż we Włodawie i Hrubieszowie nic się nie dzieje? Czyż niema tam ludzi zdolnych uchwycić nurt biegnący wobec nich życia i chętnych do utrwalania fragmentów tego życia w dostępnym dla nich piśmie?

Nie wierzymy i u wierzyć w to wcale nie mamy ochoty.

Przecież Włodawa ma w swym dorobku parę lat wydawnictwa „Ziemi Włodawskiej”, pisma bardzo dobrze redagowanego, w którym zabierali głos ludzie, pewnie i nadal w powiecie włodawskim mieszkający.

A czyż Hrubieszów — siedziba władz powiatowych, licznych instytucji powtarzających się w każdym tego rodzaju, mieście siedziba gimnazjum i kilku innych szkół — zatrudnia robotników, zdolnych do precyzyjnej pracy określonej, lecz głuchych i ślepych na przejawy codziennego życia?

Piszemy te słowa wbrew przekonaniu o wartości ludzi, których znamy i których tylko

nie udało nam się dotychczas pozyskać do współpracy w „Kronice”.

Nie oczekujemy od Was, państwo włodawscy i hrubieszowianie, błyskotliwych feljetonów a la Zygmunta Nowakowski w „I.K.C.” — zbyt małe poręczające tematów nastrocza Wam skąpe życie Waszego otoczenia. Nie spodziewamy się również od Was rewelacyjnych wiadomości w rodzaju zapowiadanej wizyty ministra Barthou w Warszawie.

Ale czyż niema u was zebrań, zjazdów, posiedzeń Rady Powiatowej, przejawów gospodarki Zarządu Miejskiego, zmartwień i radości osobistych lub społecznych, planów, zamierzeń, projektów i innych zagadnień gromadzkich?

Nie urządzacie przedstawień, koncertów? Nie budujecie dróg? Nie wznosicie szkół i nie potrzebujecie tych szkół?

Nikt się u Was nie martwi o bezrobotnych, nikt nie zajmuje dziećmi?

Nikogo nie dotknęła klęska pożaru i nikomu już nic nie potrzeba?

Nie wierzymy, bo nie słyszeliśmy o zniknięciu z powierzchni ziemi polskiej ani Włodawy, ani Hrubieszowa.

Wiadomości o istnieniu tych zacnych grodów potwierdzają zresztą co tydzień mizerne listy z suchotniczymi notatkami o tam lub owem, co się u was adarzyło.

Ale mało, strasznie, diabelnie mało!..

Aż wstydy.

Szykujemy się na Was z zajazdem i powerbunek wybieramy się ostro.

Gdzieś zaraz po świętach.

Ale nie zostawiajcie dla nas smakołyków świątecznych, choć słyniecie z gościnności. Przyjedźcie głodni, ale — wieści o Włodawie i Hrubieszowie.

I tych nam nie skapcie.

Mogą być nawet... „kaczki”, byle z gwarancją, że „wylęgły się” we Włodawie lub Hrubieszowie.

Jesteśmy „Kroniką Nadbużańską”, więc interesują nas wieści z Nadbuża.

Chodzi nam o wypełnienie treścią trzech sygnałowych słów naszego tytułu: Chełm — Hrubieszów — Włodawa.

depeszę, wysłaną do Dostojnego Solenizanta imieniem ziemi Chełmskiej, treści następującej:

„Zebrani na uroczystości z okazji Imienin Pana Marszałka obywatela m. Chełma i ziemi Chełmskiej, króla wielokrotnie doznała specjalnej Jego opieki, przesyłając wyrazy hołdu, czci oraz zapewnienia, że nieustanną, wyteżoną pracę dla dobra Państwa pragniemy dać świadectwo naszych uczuć wdzięczności i zrozumienia wskazań naszego Wodza Duchowego”.

W imieniu mieszczaństwa hołd Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu złożył b. burmistrz p. Aleksander Hilgier.

Podczas ustawienia się oddziałów do defilady, w sali konferencyjnej Starostwa odbył się akt dekoracji p. Franciszka Pawlaka Sre-

brnym Krzyżem Zasługi, wręczonym odznaczonemu przez p. Starostę Woronowicza. Po dekoracji składano p. Pawlakowi gratulacje z powodu otrzymania tego zaszczytnego odznaczenia. Defilada trwająca blisko trzy kwadransy, wypadła imponująco i zakończona została brawurowym przejazdem Miejskiej Straży Pożarnej, która miała okazję sprezentować publicznie swój świetnie postawiony tabor motorowy i konny. W godzinach popołudniowych odbyły się Akademje międzyszkolne wojskowa i u kolejarzy, wieczorem zaś raut w salach Polskiego Klubu Społecznego zakończył bogaty program obchodu na cześć Twórcy Niepodległości i Budowniczego potęg mocarstwowej Rzeczypospolitej.

organizacja i działalność szkolna. Po nabożeństwie w remizie Straży Ogniowej odbyła się akademja zorganizowana staraniem kier. szk. 7 mł. klasowej w Rejowcu p. Turawicza. Świetne produkcje dramatyczne były gorąco oklaskiwane przez licznie zebraną publiczność.

19 marca w Wereszczynie

pow. włodawski

Tegoroczny obchód ku uczczeniu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego odbył się tu uroczystość, przy zainteresowaniu szerokich mas społeczeństwa.

W dniu 18 III, wieczorem młodzież zorganizowana w Ochotniczej Straży Pożarnej w „Strzelcu” odegrała 3 akt. szt. „Jego Kapral-ska Mość”. Ponadto program obejmował deklamacje, przemówienia, wesele monologu, Wykonawców obdarzono szczerymi oklaskami.

19 III, odbyła się uroczysta akademja w szkole, gdzie działalność szkolna złożyła życzenia „Dziadkowi”. W programie wykonanym przez młodzież były przemówienia, deklamacje, śpiew, inscenizacja, oraz sztuka p. t. „Komendantowi Cześć”. Żywe wykonanie efektowne kostjumy, a szczególnie miły nastrój zjednały wykonawcom szczerą sympatię. Udział w obchodzie wzięło około 400 osób.

Uroczysty Obchód ku czci Marszałka Piłsudskiego w Kaniem, gm. Pawłów.

Tegoroczny dzień imienin Pierwszego Marszałka Polski był bardzo uroczystość obchodzoną w Kaniem. Uroczystość rozpoczęła nabożeństwem w kościele parafialnym,

w którym wzięła udział młodzież szkolna, oraz Oddział Związku Strzeleckiego w Kaniem i Wólce Kańskiej. Po nabożeństwie odbył się w szkole poranek. Przemówienie wygłosił p. Franciszek Winarski — kier. szkoły w Kaniem charakteryzując wielką postać Wodza Narodu, wznosząc okrzyk na cześć Marszałka Polski. Następnie odśpiewano hymny „Jeszcze Polska nie zginęła” i „Pierwsza Brygada”.

Skończyły się produkcje dramatyczne szkolnej z Kamienia i Wólki Kańskiej, na które złożyły się deklamacje i śpiewy uczniów wymienionych szkół. Oddziały Związku Strzeleckiego odśpiewały cały szereg pieśni Strzeleckich oraz „Wianek pieśni Legionowych”. Udział publiczności bardzo liczny, co świadczy o wielkiej miłości dla Osoby Solenizanta.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem pieśni „Boże coś Polskę”.

19 marca w Maryninie

Dzień 19 marca obchodzono w Maryninie gm. Rejowiec bardzo uroczystość. W wypełnionej całkowicie sali szkolnej, po okolicznościowym przemówieniu kier. szkoły p. Stefana Szulnika, deklamacjach i pieśniach młodzieży szkolnej, Koło Młodzieży Wiejskiej „Siew” odegrało wzruszającą sztukę p. t. „Wodzowi Narodu w hołdzie”. Niemalże oklaski były dowodem zrozumienia i zainteresowania się poważnym programem dnia. Uroczystość zakończono wzniesieniem trzykrotnego okrzyku na cześć Wodza Narodu i odśpiewaniem gremialnie „Pierwszej Brygady”.

W hołdzie Budowniczemu Polski

Wielka manifestacja ludności Hrubieszowa i powiatu w dniu Imienin Marszałka Piłsudskiego

Hrubieszów, naogół mało ożywione miasto obudziło się w dniu Imienin Wodza Narodu z letargu. Starannie przygotowane uroczystości przez Komitet Międzyszkolny młodzieży, Związek Strzelecki i Komitet Obywatelski sprawiły, że tegoroczny obchód Imienin Marszałka Piłsudskiego stał się olbrzymią, żywiołową manifestacją całego społeczeństwa hrubieszowskiego.

Uroczystości rozpoczęły się wieczorem 18 marca pochodem dwutysięcznej armii młodzieży szkół hrubieszowskich z zapalonymi lampionami. Główna część uroczystości odbyła się na Rynku, który zajęły kilkunastotysięczne tłumy, wypełniając szczerze nie tylko cały plac, ale balkony, okna, a nawet dachy okolicznych domów. Po przemówieniu p. dyr. Toporowskiego rozpoczął się jeden z najefektowniejszych punktów programu. Na specjalnie wzniesionej i udekorowanej scenie tonącej w barwnych strumieniach światła, odtańczyły zespoły młodzieży szkoły powszechnej i gimnazjum w oryginalnych strojach kilka tańców narodowych.

Po uroczystościach na Rynku odbyła się dla starszego społeczeństwa uroczysta akademja w wypełnionej po brzegi sali „Domu Społecznego”.

W dniu 19 marca od rana zaczęły napływać z okolicznych gmin do miasta oddziały Straży Pożarnej, Związku Strzeleckiego i innych organizacji, stopniowo zalewając wraz z młodzieżą szkolną, wojskiem i ludnością Rynek i pobliskie ulice. Po nabożeństwie odprawionem we wszystkich świątyniach odbyło się przed gimnazjum uroczyste odsłonięcie płaskorzeźby dłuta art. p. T. Jęczyńskiowskiego, przedstawiającej popiersie Marszałka Piłsudskiego. Odsłonięcia dokonał przy dźwiękach hymnu państwowego p. star. St. Marek. Innym niemiłym podniosłym momentem uroczystości była dekoracja krzyżem zasługi kilku zasłużonych działaczy z niwy społecznej, której dokonał p. starosta Marek przy

dźwiękach hymnu państwowego. Po uroczystościach przed gimnazjum odbyła się defilada, a po południu akademja dla młodzieży. Należy podkreślić, iż tegoroczny obchód Imienin Marszałka Piłsudskiego zarówno treścią jak i entuzjazmem ludności przewyższył wszystkie dotychczasowe uroczystości.

Obchód 19 marca w Rejowcu.

Obchód uroczystości Imienin Wodza Narodu Pierwszego Naczelnika Polski Józefa Piłsudskiego odbył się w Rejowcu w niedzielę 18 marca nader uroczystość. O godz. 10 zebrał się na błoniach obok gminy Komitet Obchodu Uroczystości, Rada Gminna z wójtem na czele, przedstawiciele poszczególnych gromad z sołtysami i podsółtysami, Gospodarcze Koło Gminne i Koła Wiejskie BBWR, Organizacje Zw. Strzeleckiego, Kolejowe Przystosowanie Wojskowe, Straże Ogniowe, ze sztandarami osady Rejowiec i Cementowni „Firley” z własną orkiestrą, Koło Młodzieży „Siew” z Hruszowa, działalność szkolna gm. Rejowiec.

Po uformowaniu pochodu zebrani udali się do kościoła parafialnego na nabożeństwo. Bezpośrednio po nabożeństwie pochód udał się do remizy Straży Ogniowej, gdzie odbyła się uroczysta akademja. Na akademję złożyły się: deklamacje piosenki legionowe odśpiewane przez chór młodzieży szkolnej, oraz okolicznościowe przemówienie wygłoszone przez p. Szulnika Stefana kier. szkoły w Maryninie. Sala remizy po brzegi była wypełniona miejscową, oraz licznie przybyłą z okolicznych ludnością. W akademji wzięła również liczny udział ludność żydowska. Niemalże żywiołowe okrzyki na cześć Dostojnego Solenizanta zakończyły akademję.

Wieczorem odbyło się przedstawienie. Członkowie i członkinie miejscowych oddziałów Zw. Strzel. (męskiego i żeńskiego); odegrali sztukę pod tytułem: „Jego Kapral-ska Mość”.

W dniu 19 marca ks. proboszcz Zakrzewski z okazji Imienin Marszałka Piłsudskiego odprawił nabożeństwo, w którym wzięły udział

Tydzień polityczny

— Polska w opinii zagranicy przeobraziła się już w „kopciuszka” narodów. Dziś jak świat długi i szeroki mówi najwięcej i z uznaniem o Polsce. Berlin po raz pierwszy od czasu powstania Państwa Polskiego wprowadził na giełdzie w dniu 22 b. m. oficjalne notowania złotego (dotychczas kurs złotego figurował w rubryce notowań nieoficjalnych). Giełda kopenhaska wprowadziła również (z dniem 20 b. m. oficjalne notowania złotego. Jak widzimy jest to wymowny dowód, że waluta polska cieszy się na giełdach zagranicznych zupełnym zaufaniem.

— Dzień 19 marca Imienin Wielkiego Budowniczego Polski Marszałka Józefa Piłsudskiego obchodzony był uroczystość w stowarzyszeniach polskich we wszystkich stolicach europejskich i większych miastach Francji, Niemiec, Z.S.R.R. Włoch, Czechosłowacji, Rumunii, Belgii, Polonii amerykańskiej we wszystkich swych osadach w Ameryce obchodzili Imieniny Marszałka.

Obchody te dają społeczeństwu innych, nieraz b. obcych nam, narodów okazję do zamianowania swego ogromnego podziwu i uznania dla Polski i jej

Wskrzeciela Marszałka Piłsudskiego.

— Fale eteru rozniosły w świat hołd włoski złożony w radio rzymskim dla Wodza Narodu Polskiego.

Podczas pobytu delegatów kawalerji polskiej w Niemczech komendant niemieckiego centrum wyszkolenia kawalerji gen. Darwicz złożył życzenia z okazji Imienin Marszałka Piłsudskiego. Meksykańskie stowarzyszenie przyjaciół Polski urządziło w stolicy Meksyku uroczysty koncert ku czci Marszałka. Przedstawiciel rządu portugalskiego w czasie odsłonięcia w stolicy Madrytu Fundacji tablicy pamiątkowej na domu, gdzie mieszkał Piłsudski, podkreślił w swym przemówieniu światowe znaczenie Polski odrodzonej i wielką rolę Marszałka Wodza Narodu.

Prasa francuska pisząc o celach zapowiedzianej wizyty ministra spraw zagranicznych Barthona w Warszawie, podkreśla, że przyjaźń polsko-francuska jest jednym z najistotniejszych czynników równowagi europejskiej. Dzień, w którym Polska sławi swego bohatera narodowego, Marszałka Piłsudskiego, wielkiego przyjaciela Francji, jest dniem najbardziej odpowiednim aby, to przypomnieć.

Prace Pow. Komisji Oświaty Pozaszk. w Chełmie

Przy Wydz. Pow. w Chełmie istnieje utworzona przed 4 niespełnymi laty Powiatowa Komisja Oświaty Pozaszkolnej, mająca za zadanie koordynowanie pracy oświatowo-społecznej, zakładanie bibliotek, urządzanie kursów dla oświatowców oraz niesienie pomocy młodzieży, pragnącej się kształcić w kierunku społecznym w uniwersytetach ludowych.

Praca tej Komisji kształtowała się przez lat kilka i przechodziła

różne koleje. W początkach posłała budżety, dochodzące 8.000 zł. rocznie, które przeznaczono na finansowanie systematycznego kształcenia dorosłych. Z pogłębianiem się kryzysu budżety malały i dochodziły do 1.500 zł.

Rozrost pracy organizacyjno-społecznej, jaki ostatnimi laty w powiecie daje się zauważyć, zmusił Pow. Kom. Ośw. Poz. do szukania dróg, zmierzających do pogłębienia pracy oświatowej w organizacjach

Kurs Informacyjny -- PROPAGANDOWY L. O. P. P.

Od soboty dnia 24 bm. rozpoczyna się 5-godzinny kurs informacyjno-propagandowy, który ma na celu zażenowanie jaknajszerszych warstw ludności ze sposobami walki powietrznej i gazowej oraz organizacją samoobrony ludności cywilnej przed atakami lotniczymi.

Kurs odbywać się będzie codziennie, począwszy od soboty 24 b. m. do środy 28 b. m. od godziny 6 ej do 7-iej wieczorem, w sali „Resursy”.

Wejście bezpłatne — szczegóły w afiszach. Kurs organizuje miejscowe Koło L. O. P. P. Wykładowcą będzie instruktor I kategorii o. p. I. g. p. Władysław Pasek.

spokoju, poddają się złemu bez oporu i wpadają w coraz większy bezwład.

Najwyższy więc czas w obecnej chwili kryzysu gospodarczego, kryzysu wzajemnego zaufania i kryzysu myśli — wzmocnić działalność na polu szerzenia oświaty i kultury. Przebudować należy energicznie wszystko to, co okazuje się przestarzałe i co winno być dostosowane do nowych warunków życia.

Celom tym służy nowopowstałe w Chełmie Stowarzyszenie Przyjaciół Kultury Polskiej.

Stowarzyszenie zjednoczy wszystkich ludzi dobrej woli i stworzy ośrodek współpracy kulturalnej dla wszystkich organizacji na terenie naszego miasta i Ziemi Chełmskiej.

Zapisujcie się na członków Stowarzyszenia Przyjaciół Kultury Polskiej w Chełmie. Sekretariat Stowarzyszenia mieści się w lokalu Kroniki Nadbużańskiej Chełm, ul. Lubelska 63 tel. 6.

Stowarzyszenie Przyjaciół Kultury Polskiej

Niedzielne i świąteczne DYŻURY APTEK

Truska o zdrowie ludności nakłada na zawód lekarski i aptekarski obowiązek pełnienia służby w ciągu 24 godzin na dobę.

Jednakże w dążeniach do uporządkowania szeregu szczegółów życia, władze ustawodawcze i społeczeństwo starają się je uprościć, mając na względzie zabezpieczenie pracownikom możliwości wypoczynku, w celu uzyskania zupełnej sprawności pracy.

W miejscowościach, gdzie istnieje jedna apteka, sprawa przedstawia się trudniej. Natomiast w środowiskach, posiadających kilka aptek, słusznym jest ustalenie takiego porządku, który, nie pozbawiając cierpiącej ludności pomocy aptecznej, zabezpieczy personelowi aptecznemu należny i przewidziany odnośnymi ustawami wypoczynek świąteczny.

Kolejność dyżurów nocnych w aptekach została już od szeregu lat wprowadzona w życie, dzięki czemu pracownicy apteczni, korzystając z wypoczynku w porze nocnej mają możliwość ze świeżymi siłami pełnić swe obowiązki. — Dziś idziemy krok naprzód. — Z inicjatywy władz i Instancji, a w tym wypadku lekarza powiatowego p. D-ra Parysiewicza, zostają w naszym w mieście wprowadzone kolejne dyżury aptek w niedziele i dni świąteczne. Ludność miejscowa nie na tej inowacji nie traci, bowiem każdej chwili może zaspokoić swe żądania w aptece, pełniącej dyżur, otwartej w danym dniu bez przerwy, natomiast personel dwu pozostałych aptek zyskuje na wypoczynku. Dzięki tej drobnej, a jednak pożytecznej i ważnej zmianie wszyscy będą zadowoleni, a zwłaszcza personel apteczny, który w dotychczasowych warunkach pracy nie miał, poza urlopem, ani jednego pełnego dnia wypoczynkowego.

Dyżury rozpoczyna się z dniem pierwszego kwietnia b. r. i kolejność ich będzie podawana do wiadomości publicznej w prasie miejscowej co tydzień, jak również na drzwiach zamkniętych aptek będzie podawany adres dyżurnej apteki.

Dela

Podziękowanie

Panu Janowi Budnemu, właścicielowi majątku Żulin, za ofiarowane drzewo na budowę Domu Światlicy tą drogą składamy serdeczne podziękowanie

Zarząd Oddz. Zw. Strzel. w Żulinie
Zarząd Koła Młodzieży w Żulinie
Zarząd Koła B. B. W. R. w Żulinie

OD ADMINISTRACJI

Wszystkich P. P. Prenumeratorów uprzejmie prosimy o wpłacanie zaległości oraz wnoszenie przedpłaty na konto P. K. O. Nr 64847 Komunalna Kasa Oszczędności w Chełmie, (na odwrocie czeku rachunek „Kroniki Nadbużańskiej“). Dla zamiejscowych P. P. Prenumeratorów załączamy do dzisiejszego numeru blankiety P. K. O.

Administracja „Kroniki Nadbużańskiej“
Chełm, ul. Lubelska 69, tel. 6.

Kronika chełmska

Odnaczenia

„Monitor Polski“ Nr 64 z dnia 19 marca r.b. podaje listę osób odznaczonych, między którymi wymieniamy: p. mjr. Kazimierza Pruszkowskiego z 7 p. p. Leg., który otrzymał Złoty Krzyż Zasługi za pracę na polu wyszkolenia wojska; p. Mieczysława Czechaka, nauczyciela szkół powsz. w Marysinie gm. Rejowiec, odnanzonego Srebrnym Krzyżem Zasługi za pracę na polu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego oraz p. Jana Podgórskiego, dozorcę aresztu miejskiego w Chełmie, który otrzymał Brązowy Krzyż Zasługi za obywatelską działalność na polu bezpieczeństwa publicznego.

Nowy Instruktor pow. L.O.P.P.

Komitet Powiatowy LOPP w Chełmie, podaje do wiadomości iż dotychczasowy p. o. instruktora p. Stefan Godziszewski przestał pełnić powierzone mu obowiązki. Stanowisko instruktora na powiat Chełmski, obejmuje z dniem 1 kwietnia 1934 r. p. Władysław Pasek, który w 1933 r. ukończył w Warszawie 4-tygodniowy Kurs dla Instruktorów I. kategorii.

Ze Związku Oficerów Rezerwy

W niedzielę dnia 25 b.m. o godz. 10 m. 30 w sali konferencyjnej Starostwa odbył się doroczne Walne Zgromadzenie Koła chełmskiego Z.O.R. przy udziale przedstawicieli władz cywilnych i wojska.

Na porządku obrad sprawa współpracy ze Związkiem Rezerwistów, uchwalenie budżetu na r. 1934-35 i wybór nowego Zarządu Koła.

Zapisy do Związku Rezerwistów

Komendant Koła Zw. Rez. ppor. rez. Franciszek Ostrowski przystąpił do werbowania członków, których dotychczas zgłosiło się już kilkudziesięciu. Dalsze zapisy będą przyjmowane w dnach 26, 28 i 29 marca r.b. od godz. 18-iej w lokalu Zw. Inw. (gmach ratusza — parter) Rezerwiści, zgłaszajcie się!

Koło miejscowe L.O.P.P.

dotychczas mieszkające się w lokalu redakcji „Kroniki Nadbużańskiej“, z dniem 15 b. m. zostało przeniesione do lokalu Komitetu pow. L.O.P.P. przy ul. Lubelskiej Nr. 1, gdzie sekretariat jest czynny codziennie od godz. 17 do 19.

Zarząd Koła, za naszym pośrednictwem, wzywa wszystkich członków do uiszczenia zaległych składek i prosi o regularne wpłacanie składek bieżących.

Two Śpiewacze „Lutnia“

odbyło w dniu 4 marca r.b. walne zebranie na którym wybrano nowy Zarząd w osobach pp. Leona Fiumela — prezes; Franciszka Suchonia — dyrygent; Kazimierza Suchonia — wiceprezes; Jana Szewczyka — sekretarza; Hilarego Krygiera — skarbnika; Anieli Czaplanki — bibliotekarkę.

W następnym numerze zamieścimy szczegółowe sprawozdanie z działalności „Lutni“ z okazji pięciolecia istnienia tej instytucji.

Z życia pracowników miejskich

W dniu 17 III. 1934 r. w sali Rady Miejskiej odbyło się doroczne Ogólne Zebranie Członków Spółdzielczej Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej Pracowników Miejskich w Chełmie. Przewodził zastępca prezesa Rady Nadzorczej p. J. Warszawa. Rozpatrzone sprawozdanie za rok 1933. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi, nastąpił wybór nowego Zarządu, w skład którego weszli: H. Bruszewski, J. Morawski i J. Zygmunt. Do Rady Nadzorczej: M. Falkowski, M. Słomiński, J. Warszawa, M. Żerdzicka i S. Grzelek.

Zarząd powiatowy L. M. i K.

za naszym pośrednictwem składa serdeczne podziękowanie pp. Romanowski-Radzie, Ludwikowi Chełmińskiemu dyr. Bronisławowi Dziedzickiemu i Leonardowi Popławskiemu, którzy nie szczędząc trudów, dali wspólny koncert na rzecz Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Ta pod każdym względem udana i na wysokim poziomie artystycznym utrzymana impreza odbyła się pod protektoratem p. Starosty Woronowicza i p. Komendanta Garnizonu płk. Kreissa, którzy poparciem swem przyczynili się do jej powodzenia.

Wygórowana cena cegły

stała się przedmiotem obrad Rady Przybocznej przy Tymczasowym Prezydencie m. Chełma. Na posiedzeniu w dniu 13 b. m. rozpatrzone szczególnie ten ważny dla ludności miasta problem i przedyskutowano szereg wniosków, których realizacja przyczyni się uwięźnięciu do obniżenia ceny cegły, kalkulowanej dziś niewspółmiernie wysoko.

Ferje wielkanocne w szkołach.

W bieżącym roku szkolnym ferie wiosenne w szkołach powszechnych i średnich trwać będą tylko tydzień spowodu przedłużenia zimowej przerwy w nauce. Na zasadzie rozporządzenia ministerstwa oświaty Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego wyznaczyło ferie wielkanocne na czas od 28 b.m. do dnia 3 kwietnia włącznie (ferie rozpoczyna się w wielki wtorek po lekcjach, w środę 4 kwietnia rozpoczyna się lekcje).

Burza gradowa

W czwartek dn. 22 b. m. około godz. 15 przeciągnęła nad Chełmem gwałtowna burza gradowa z piorunami.

Po nawałnicy deszczowej, trwającej blisko kwadrans czasu, spadł grad wielkości fasoli, który pokrył jezdnie, chodniki i wnętrza bram.

Grzmoty, towarzyszące burzy deszczowej i gradowej, wróżyć mają rychłe nadejście wiosny i trwałej pogody. Zobaczymy.

Od Redakcji.

W ostatnich dwóch numerach „Kroniki“ dobrze sobie użył osławiony „chochlik drukarski“, utrapienie wszystkich pism i wydawnictw świata i jedyna istota, na którą może zważyć winę korektor.

W numerze 10 (44) w sprawozdaniu z walnego zebrania L. M. i K. w Chełmie przytoczono kwotę 36 zł. zamiast 36 000 zł. (trzydzieści sześć tysięcy zł.) które powiat nasz winien w 1934 r. wpłacić na Fundusz Obrony Morskiej.

Również daty budżetowe (od 1.IV t.j. kwietnia) podano mylnie, licząc albo „do“ 1.IV. albo też od 1.VI t.j. od czerwca, jak to miało miejsce w sprawozdaniach z posiedzenia Rady Pow. i w notatce w budżecie m. Chełma. W tej ostatniej winno być oczywiście „buhalter“, a nie „buhalter“.

Błędy powyższe prostujemy i za nie przepraszamy.

List do Redakcji

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Na terenie Chełma rozszalał się pogłósł, jakoby z niezrozumiałych względów podnieśliśmy warunki dzierżawy teatrowi im. J. Słowackiego z Łucka i uniemożliwili przez to przyjazd tego teatru do Chełma. Ponieważ pogłósł tego rodzaju są niezgodne z prawdą, a sprawa zdobycia wartościowej imprezy na terenie Chełma obchodzi całe kulturalne społeczeństwo Chełmskie, — uprzejmie proszę o umieszczenie w najbliższym numerze Pańskiego poczytnego pisma, nasze w tej sprawie wyjaśnienia.

Przed kilku miesiącami zwróciła się do nas dyrekcja Teatru im. J. Słowackiego z Łucka, w osobie p. dyr. Rodziewicz, z propozycją odnajmowania jej 2 razy w miesiącu sali. Zobowiązaliśmy się wówczas za sumę 120 zł. dziennie prócz sali oddawać jeszcze do dyspozycji służbę, światło, powiększo-

ną ilość żarówek na scenie etc., a co najważniejsze, nie wyświetlać w tym dniu filmu. P. dyr. Rodziewiczowi cena ta wydawała się za wysoką, gdyż istotnie podówczas teatr jego na terenie Chełma nie był znany szerszej publiczności i narazie nie mógł liczyć na większą frekwencję. Wzięliśmy więc pod uwagę słuszne skądinąd argumenty p. dyr. Rodziewicza i postanowiliśmy w drodze wyjątku obniżyć cenę wynajmu sali do zł. 90. — aż do chwili finansowej poprawy tej imprezy.

Obecnie nasze miasto oceniło dostatecznie wartościową pracę teatru łuckiego, tak, że dziś wszystkie spektakle tego teatru cieszą się niespotykaną na terenie Chełma frekwencją.

Dnia 1 marca r. b. powiadomiliśmy p. dyr. Rodziewicza, że nadal nie możemy akceptować krzywdzących nas warunków wynajmu sali i prosiliśmy go o porozumienie się z nami celem uzgodnienia obopólnej zdrowej na przyszłość kalkulacji. Niestety, sprawa z p. Rodziewiczem nie została narazie załatwiona a jednak, biorąc pod uwagę charakter społeczno-wychowawczy tej placówki żywego słowa, oddaliśmy na dzień 18 b. m. (niedziela) salę do dyspozycji teatru. Dzień ten jako niedzielę, z zupełnym zrozumiałych powodów, nigdy przyjeźdnym imprezom nie oddajemy.

Uważamy że społeczeństwo chełmskie nie może domagać się od nas szczególnych świadczeń i podatków; że właśnie my umożliwiliśmy Chełmowi zdobycie teatru łuckiego i zapoznanie się z nim, oddając mu salę przez szereg miesięcy na warunkach znizowanych; że sami jako obywatele uznajemy zasługi tego teatru. Jednakże nie możemy łożyć na ten cel specjalnych świadczeń, większych od każdego innego obywatela, czy przedsiębiorstwa, i że sprawą tą mogłaby się zająć jedynie jakaś powołana do tego instytucja, jak np. Towarzystwo Kultury Polskiej w Chełmie, którego członkami zawsze chętnie być możemy.

Raczy W. Pan Redaktor przyjąć wyrazy poważania

Leopold Dussil

Kierownik Kin „Ton“ i „Corso“ w Chełmie.

Kącik młodych.

Z życia Legionu Młodych w Chełmie

Potężny nurt ideologii młodolegionowej, ogarniający coraz szersze rzesze młodzieży, z każdą chwilą przynoszący ze wszystkich stron Polski wiadomości o nowych obwodach i inauguracjach, jest zwierciadłem życia i prac Legionu Młodych na płaszczyźnie całej Polski.

Wyrazem tej żywotności i rozrostu organizacyjnego na terenie Chełma jest złożenie w dniu 19 III b. r. jako w dniu Imienin Członka Honorowego L. M. Marszałka J. Piłsudskiego ślubowania organizacyjnego przez uczestników IV kursu kandydackiego L. M.

Przybyliśmy pod orły młodolegionowe nie nęceni obietnicami, nie werbowani, a samo przez się, jak kiedyś młodzież polska samorządnie stawała pod sztandarem Komendanta, bo dla nas znak i Brygady — to widoma i istotna więź, która łączy i scala dwa pokolenia Polski.

Dzisiaj po latach walki, po kilkuletnim dorobku pracy, podniesionej do wyżyn wartości społecznych i wychowawczych, konkretnej i twórczej, będącej istotą przyszłej Polski, stajemy się zdecydowani. To zbliża nas do upragnionego celu. Z radością należy stwierdzić, że na całym froncie młodolegionowym jest ogromna jednolitość, wartość i karność. Tu właśnie kryje się tajemnica niezwyklej dynamiki, z jaką

Idziemy w świat polskiej młodzieży. Oniś Legion Młodych był garstką, dzisiaj jest siłą, jutro będzie wznosił ściany Państwa Zorganizowanej Pracy.

Stefan Nowicki
Referent Organizacji L. M.
w Chełmie.

Oświadczenie

Do Redakcji „Kroniki Nadbużańskiej”

Niniejszym oświadczam, że członkiem Stronnictwa Ludowego nigdy nie byłem i nie jestem. Przy organizowaniu Koła Stronn. Lud. w Czulczycach zostałem wybrany na prezesa Koła bez mojej zgody — i stanowiska tego nie przyjąłem. Do żadnej partii politycznej nie należę, co podpisem swym stwierdzam. — Łukasz Dedere. — Czulczyce, 17 II.34.

ECHA

ulgowych przejazdów do Warszawy

W związku z wyjazdami do Warszawy na uroczystości imieninowe Marszałka Józefa Piłsudskiego, jedna tylko instytucja (Powiatowy Komitet L.O.P.P. w Chełmie) wystarała się o karty uczestnictwa, dające 70 proc. zniżkę biletów kolejowych, oraz kupony, upoważniające do korzystania ze zniżek 25—50 % w teatrach, muzeach, a nawet w restauracjach.

Ponieważ Komitet otrzymał do dyspozycji skromną ilość (około 30) kart, postanowiono wydać je tylko rzeczywistym członkom L.O.P.P., którzy są nimi przynajmniej pół roku i regularnie wpłacają składki.

Zgłaszało się bardzo dużo chętnych na wyjazd, przezwadnie — niestety — takich, którzy wcale członkami L.O.P.P. nie są, a wyjazd do Warszawy i z powrotem 11 złotych — więc kalkulacja i intencja wyraźna. Było nawet sporo chętnych zapisania się na członków L.O.P.P. by móc skorzystać z ulg za cenę jednorazowej składki.

Wielu odeszło niezadowolonych, że karty wydane były tylko uprzywilejowanym... Ale trudno!

Instytucja L.O.P.P. jest organizacją, do której stała winien należeć każdy obywatel, wpłacać regularnie składki i przez to stać się jej uprzywilejowanym członkiem, mogącym korzystać z wielu innych dobrodziejstw, nie tylko z okazyjnych ulgowych przejazdów kolejowych.

Z sali sądowej

Wódka go zgubiła

Wódka i długi skłoniły b. sekwestratora Urr. Skarb. Andrzeja Dzińskiego do przywłaszczenia sobie 171 zł. 41 gr. z sum państwowych. Sąd Okr. na sesji wyjazdowej w Chełmie, uwzględniając okoliczności łagodzące, skazał oskarżonego na 6 miesięcy więzienia.

Ostrożnie ze znajomościami

Uczestników wesołej libacji — S. Hubermana i Fajwla Tabaka, którzy w dniu 17-XI b. r. wesoło popijali a potem skradli swemu trzeciemu towarzyszowi Zawislakowi portfel z 2920 zł. skazał Sąd Okr. w Chełmie na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na przeciąg lat 5.

Oskarżonych przekazano do więzienia w Lublinie.

Krwawe porachunki rodzinne.

Do przejeżdżającego przez las kumowski Józefa Nafalskiego zbliżył się jego teść Jan Zienkiewicz wraz z synami Leopoldem i Janem, żądając oddania im ich konia. Wywiązała się bójka, w czasie której Józef Nafalski został pobity kamieniami i pokaleczony nożem.

Sąd Okr. na sesji wyjazdowej w Chełmie Jana Zienkiewicza (ojca) uniewinnił, zaś Jana Zienkiewicza (syna) skazał na oddanie do domu poprawczego z zawieszeniem kary na dwa lata, Leopolda Zienkiewicza skazał na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary.

Konkurenci monopolu tytoniowego

— Sz. Blecha i Ch. Najmana z Brzezin skazał Sąd Okr. za nielegalne posiadanie 17 klg. surowca tytoniowego na 600 zł. grzywny.

— Znany w sferach palaczy Abram Winnicki, urzędujący na ul. Lubelskiej, sprzedawał jak zwykle papierosy własnej roboty. Za nielegalną sprzedaż wyrobów tytoniowych Sąd Okr. ukarał go 1-miesięcznym aresztem oraz 200-u złotową grzywną.

Esden

Wypadki dni ostatnich

— Wyrodna matka porzuciła na łąkach wsi Leszczany (gm. Zmudź) piód płci męskiej.

— Nagły zgon. 9 marca zmarł nagle 79 letni Skruczyński. (Deput. tycze Stare gm. Krzywiczki).

— Pastwa pożaru padła stodoła S. Kocanowskiego (kol. Mszanna gm. Bukowa).

— Amator wieprzowiny. Nieznany sprawca skradł Bronisławowi Majko (Kolejowa 144c) wieprzaka (150 zł.).

— Na modłę wielkowiejską „nabrano M. Twerda z Zabuża, któremu sprzedano zamiast sukna (40 zł.) bezwartościowy materiał. Pomysłowymi sprzedawcami okazali się: p. Bartosiuk, Berko Feder i J. Wilhelm z Chełma.

— Sfałszowali kwit na pszenicę Wawrzyński i Denysiuł, chcąc uzyskać od Zysia Honiuka równowartość 400 kg.

— Nieuwaga na targu może mieć przykre skutki, powiada p. M. Wosk (Reformacka 6) któremu skradziono książeczkę wojskową.

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.

W dniu 17 b. m. o godz. 14 m. 40 w młynie motorowym Lembergera przy ul. Hrubieszowskiej zajętemu przy naprawie maszyny Józefowi Mazurkowi walce zmiażdżyły lewą rękę. Wypadek ten spowodowany został brakiem urządzeń ochronnych. Ponieważ jest to już drugi wypadek tego rodzaju na tych walcach, nie wątpimy, że władze odpowiednie zajmą się bliżej młynem p. Lembergera. Jak się dowiadujemy młyn ten jest pozbawiony wogóle wielu urządzeń gwarantujących bezpieczeństwo i czystość.

Kury, słoma i kartofle dla sędziów i kancelarji.

Pokątny doradca z Siedliszcza Daniel Tenenbaum dowiedziawszy się, iż Bronisława Wiącek ze Stańkowa ma sprawę karną udał się do niej i zaproponował swe usługi dla przeprowadzenia obrony. Tenenbaum wyłudał w podstępny sposób od naiwnej wieśniaczki rzekomo dla sędziów i kancelarji sądowej 306 zł. gotówki, 7 metrów żyta, 6 kur, 33 snopków słomy, pół metra jęczmienia i 4 metry kartofli.

Pomysłowym oszustem zapiekował się sędzia śledczy.

Wieczór autorski.

Zespół poetycki „Przymaty” urządził w dniu 24 marca r. b. w sali Państw. Sem. Naucz. Wieczór Autorski z udziałem p. p. Wacława Iwanuka, Wintera Matyaszuka, Czesława Mořawskiego, Wacława Mrozowskiego i Zdzisława Popowskiego.

W programie: szkic współczesnej poezji lubelskiej, recytacje wierszy, koncert okiestry Sem. solo skrzypcowe p. prof. Wilczyńskiego przy akomp. p. prof. Horaka. Początek o godz. 19-ej wstęp od 1 zł. do 30 gr.

Scena, Estrada i Ekran

„Niespodzianka” K. H. Rostworowskiego — w Chełmie

Dramat Rostworowskiego, osnuty na tle prawdziwego zdarzenia, odbiega mocno od utartego, szablonowego przedstawiania życia na scenie. Brak w nim zasadniczych składników, z których składają się prawie wszystkie utwory sceniczne: erotyzmu, intrygi i tendencji moralnych. Jest to wydaty brutalnie i ram życia i przeniesiony na scenę gdzie już przywykliśmy oglądać życie pomalowane na kolor różowy, lub poprostu czarny. Obraz Rostworowskiego jest szaro-pomury.

Chata wieśniaka małopolskiego, gdzie nędza jest stałym mieszkańcem. Dwoje rodziców i dwoje dzieci. Rodzice oszczędzają na żołądki swoim i najmłodszego dziecka. Co roku sprzedają coś z chudoby i po kawałku gruntu, aby tylko można było opłacić szkołę za syna Franka. Poświęcenie? Nic podobnego, bodaj się okazuje że na wykształcenie Franka przysyłał dolary z Ameryki najstarszy syn Antek. Grunt i chudoba właściwie zostały sprzedane, aby ojciec miał za co pić. Ale od pewnego czasu Antek przestał przysyłać dolary i wszelki słuch o nim zaginął. Oboje rodzice martwią się, że się chłopakowi co złego przytrafić mogło, ale jednocześnie i złoścąc, w chwilach przypuszczenia, że może jest żywy i zdrow, a tylko zapomniał o starzych. Tymczasem pieniądze potrzeba, bo nadchodzi chwila wyjazdu Franka na Uniwersytet. Do tych utraconych materialnych dołączają się moralne. Franek traci nadzieję, i tłumaczy rodzicom, że nawet gdyby skończył nauki, będzie może tylko wykołajcem. A gdy go matka

częstuje kolacją, na którą zarzuciła mu koguta, nie chce jeść i rzucił ją w twarz oskarżenie, że kogut, jak i przedtem kilka kur zostały przez nią ukradzione nauczycielowi. Syn pijała i matki — złodziejki... Matka swe postępy umie pogodzić ze swą swoistą chłopską etyką i nigdy nie zrozumie syna... To też w drugim akcie dowiadujemy się że Franek nie czekał na sprzedanie ostatniej krowiny, lecz poszedł w świat szukać pracy fizycznej. Mimo to, krowa została sprzedana i pieniądze byłyby zapewne przepite przez ojca, człowieka nietyle złego ile słabego charakteru. Trochę o dalsze kształcenie Franka, którego matka ma nadzieję odnaleźć, nie schedzi z myśli rodziców, i ta troska właśnie sprawiła, że ci zwycajni sobie ludziska stają się zbrodniarzami — planują morderstwo śpiącego u nich obcego człowieka, który w czasie ich nieobecności gwałtem zaprosił się do Zośki (córeczki) na nocleg. Dał Zośce 5 dolarów, gdy opowiadała o biedzie, a stary zrewidował walizę i znalazł „grube dolary”.

Stary poszedł do żyda po worki na wyniesienie w pole trupa, żonie dał siekierę, by pilnowała śpiącego. W karczmie dowiedział się, że śpiący u niego „podróżny” jest powracającym z Ameryki synem Antkiem, który chciał zrobić rodzicom niespodziankę. Straszna niespodzianka! Nim powrócił z karczmy już Antek został zamordowany przez własną matkę!

Znakomita artystka dramatyczna Stanisława Wysocka, która wyreżyserowała sztukę i odegrała głów-

ną rolę (matki) z zespołem Teatru Polskiego imienia Juliusza Słowackiego, z tak brutalnym realizmem potraktowała sprawę, że sztuka zrobiła wrażenie wprost straszne. Zwykle w teatrze, nawet na najbardziej wstrząsającej tragedji, gdzie na scenie widzimy nie jednego, a kilka trupów, widzowie, mimo wszystko, bawią się. Ból nie jest bólem, lecz rokosznym dreszczykiem. Zachwycamy się pięknym wykonaniem, zdając sobie doskonale sprawę, że to wszystko udane. Przytem autorzy — wykle dają jakąś przeciwwagę. Pokazują charaktery czarne poto, aby tem wyraziście mogły się ukazać jaśniejsze postacie. Ciemne punkty życia są równoważone przez białe, radosne. Tużaj wszystko jest przerażające, ponure i szare... Za wyjątkiem Franka, jaśniejszej, ale bezsilnej w tej szarzyźnie postaci. drugoplanowe osoby dramatu są też narysowane ponure — szarym kolorem. Te pijące w karczmie ordynarne i bezduszne chłopaki, ten żyd... niewiele widzący świata poza — dolarem... To też dziwnie inne, niż zazwyczaj z teatru wyniesli wszyscy widzowie wrażenie.

Dodatkowo, dającego moralne zadowolenie, wrażenia nie odniósł nikt. A jednak wrażenia i to tak silne wywarła sztuka na widzach, że stała się przedmiotem rozmów w całym mieście. Ujemnem tych wrażeń nazwać nie podobna. Spojrzelismy w teatr na życie innem niż dotychczas oczyma.

Wykonawcy wszystkich ról znakomicie byli dostrojeni do głównej odtwórczyni. Świetny typ stworzył partner Wysokiej p. Modrzeński. Abramek p. Leszczyński był aż za mocnym... Abramkiem, przez co wpadał w groteskę. Franek i Zośka (pp. Ławski i Okońska) zupełnie zadawalająco odegrali niełatwe role. Dobre typy wiejskich chłopaków-hultaj stworzyli p. p. Meller Schmitzer.

Publiczność jak zwykle dopisała i tym razem. Parter był nabit publicznością doborową, a galerja przepelniona młodzieżą szkolną i rzemieślniczą, którą Teatr Polski im. Słowackiego coraz bardziej uczy podziwiać żywe słowo. Jest to wielki jego sukces! Dotąd ta młodzież uznawała jedynie „cwoboyskie” filmy, a dziś już one nie robią na niej wrażenia.

Przy sposobności uważamy za stosowne na tem miejscu zwrócić uwagę tej młodzieży że zachowanie jej podczas przedstawienia teatralnego musi być inne, aniżeli na „mordobijnych” filmach. Zachwytu nie należy objawiać głośnym krzykiem ani gwizdaniem na palcach. Przekonałismy się bowiem, że osobnicy gwizdający na ostatniem przedstawieniu nie zdają sobie sprawy, że gwizdanie w zwyczajach teatralnych oznacza niezadowolenie z aktora lub sztuki. Zadowolenie należy objawiać oklaskami. Młodo i nie obojętne z kulturalnymi zwyczajami, można im wybaczyć, ale dalej cierpieć nie należy. I dlatego również przy okazji zwracamy się do młodzieży szkół średnich, aby swym sąsiadom z galerji zwracała uwagę na niestosowność zachowania się.

Jedną z rzeczy nie można wybaczyć i należy surowo napiętnować. Oto dyrekcja „Corsa”, biorąc spory grosz za salę na przedstawienie teatralne — traktuje publiczność tak samo jak młodzież rzemieślnicza teatr — po kinowemu. Na rzędach krzesel i na krzesłach brak numeracji. Publiczność przy zajmowaniu miejsc chodzi jak bledne owce szukając swych miejsc przez liczenie rzędów od sceny. Chłopakom na galerji można wybaczyć wiele. To klient, który zapłacił. Ale kupcowi, co wziął pieniądze, a źle obsługuje, trzeba przypomnieć przysłowie o nosie i tabakierze.

PRACOWNIA UBIORÓW MĘSKICH
Marjana Plucha
 Chełm—Lubelska—102
 Roboty cywilne i wojskowe
 Ceny umiarkowane, wykonanie
 solidne

ZARZĄD MIEJSKI w CHEŁMIE
 Nr. 2504/I. L.

Katolik Finansowo gospodarczy
 Notowania z dn. 23.III 1934 r.
Giełda.
 Dolar 5,28 — zł.
Akcje.
 4 proc. Premjowa Pożyczka Dolarowa 52,25
 4 proc. Premjowa Pożyczka Budowlana
 42 — 42,15
 Bank Polski zł. 76. — 77.
Ceny zboża.
 Żyto 11,75 zł. pszenica 20 zł., jęczmień
 11,50 — 12 zł., owies 10 — 10,50 za 100 kg.
 Tendencja utrzymana.

Chełm, dnia 15 marca, 1934 r.

ZARZĄDZENIE

w sprawie ewidencji wyborców do Rady Miejskiej

Na podstawie art. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 16.III 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 309) oraz § 24 i § 43 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 16.X.1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 84 poz. 653) — Zarząd Miejski w Chełmie zarządza, co następuje:

1. W celu sprawdzenia posiadanych przez Biuro ewidencji ludności materiałów, dotyczących osób uprawnionych do głosowania do Rady Miejskiej, prowadzący meldunki obowiązani są doręczyć wszystkim uprawnionym do tego osobom kartki ankiety i zebrany w ten sposób materiał zwrócić w specjalnych kopertach Zarządowi Miejskiemu w terminie do dnia 1 kwietnia, 1934 r.

2. Przygotowane w tym celu ankiety wypełniają mieszkańcy urodzeni w 1910 roku i starsi, podając dokładnie dzień, miesiąc i rok urodzenia. Młodszy ankiety nie wypełniają. Również nie wypełniają ankiety osoby zameldowane w Chełmie na pobyt czasowy.

Ankiety w jednym egzemplarzu wypełnia i podpisuje osobiście uprawniony do głosowania, za niepiśmiennych zaś — prowadzący meldunki. Dolny odcinek wszystkich ankiet podpisuje prowadzący meldunki, oznaczając je przytem pieczęcią domową, przez co przyjmuje na siebie odpowiedzialność za prawdziwość zamieszczonych w nich danych i zgodność ankiety z domowymi księgami meldunkowymi.

Ankiety wypełniać należy piśmem czytelnym.

3. Z chwilą ukazania się niniejszego zarządzenia, prowadzący meldunki obowiązani są zgłosić się do Biura ewidencji ludności Zarządu Miejskiego (parter, pokój Nr. 11), gdzie otrzymają bezpłatnie specjalne koperty wraz z kartkami ankiet. Liczbę tych kartek ustalić należy wcześniej na podstawie domowych ksiąg meldunkowych i podać ją odpowiedniemu urzędnikowi przy odbiorze koperty.

4. Jednocześnie Zarząd Miejski w Chełmie przypomina, że w myśl ustawy z dn. 23.III 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (Dz. U. R. P. Nr. 35 poz. 294) oraz rozporządzenia Ministra Spraw Wewn. z dn. 9.X.1933 r. w sprawie wykonania tej ustawy (Dz. U. R. P. Nr. 80 poz. 577) prawo wybierania do Rady Miejskiej przysługuje każdemu obywatelowi polskiemu bez różnicy płci, który:

a) ukończył 24 lata do dnia zarządzenia wyborów,
 b) przynajmniej od roku, licząc wstecz od dnia zarządzenia wyborów mieszka na obszarze m. Chełma

c) nie utracił prawa wyborczego w myśl art. 3 ustawy z dn. 28.VII. 1922 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 66. poz. 590) zawierającej ordynację wyborczą do Sejmu i art. 3 ustawy z dn. 23.III. 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorja Inego.

(UWAGA: Wobec wejścia w życie nowego Kodeksu Karnego należy przy ustalaniu utraty praw wyborczych kierować się ordynacją wyborczą do Sejmu z uwzględnieniem rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 11.VII. 1932 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 60 poz. 571) oraz rozporz. Prezydenta R. P. z dn. 19.III. 1928 r. (Dz. U. R. P. z r. 1932. Nr. 83. poz. 725) zawierających postanowienia, w myśl których mieszkaniec traci czynne i bierne prawo wyborcze do Rady Miejskiej).

II. Warunek Jednorocznego zamieszkania nie dotyczy:

a) zamieszkałych na obszarze m. Chełma właścicieli lub posiadaczy położonych na tym obszarze nieruchomości.

Za posiadaczy nieruchomości uważa się osoby, które wykonują prawo posiadania w charakterze właścicieli, nie mogą jednak wykazać się tytułem własności.

b) funkcjonariuszów państwowych i funkcjonariuszów przedsiębiorstw państwowych i monopoli, funkcjonariuszów samorządu terytorialnego i gospodarczego, duchowieństwa świeckiego i zakonnego oraz zawodowych wojskowych służby czynnej, jak również członków rodzin osób wyżej wymienionych, jeżeli osoby te zamieszkały na obszarze m. Chełma przed dniem zarządzenia wyborów.

(UWAGA: Postanowienia powyższe nie odnoszą się do funkcjonariuszów przeniesionych na emeryturę. Za zwolnienia od warunku rocznego zamieszkania mogą korzystać jedynie duchowni wyznani uznanych przez Państwo)

5. Podając powyższe do wiadomości, Zarząd Miejski wzywa wszystkich mieszkańców, którym w myśl powyższych przepisów przysługuje prawo głosowania do Rady Miejskiej, a którzy w przewidzianym terminie nie otrzymają kartek ankiet, do zwrócenia się do Biura ewidencji ludności celem otrzymania specjalnego formularza dla złożenia reklamacji, który po wypełnieniu należy zwrócić Zarządowi Miejskiemu za pośrednictwem prowadzącego meldunki.

6. W interesie wszystkich jest ściśle i jaknajdokładniejsze i terminowe wykonanie postanowień niniejszego zarządzenia.

7) Względem właścicieli domów i prowadzących meldunki, którzy w wyznaczonym terminie t.j. do dnia 1 kwietnia, 1934 r. nie wypełnią należycie obowiązków, wynikających z niniejszego zarządzenia, będą w myśl § 43. rozporządzenia Ministra Spraw Wewn. z dn. 16. X. 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 84. poz. 653) stosowane środki przewidziane w rozporządzeniu Prezydenta R.P. z dn. 22.III. 1928 r. o postępowaniu przymusowym w administracji (Dz. U. R. P. Nr. 36. poz. 342)

Kierownik Wydziału Adm.
 (—) Cyprjan Odorkiewicz

Tymczasowy Prezydent m. Chełma
 (—) Olgierd Gordziakowski

Do akt. Km. 201 1934 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Hrubieszowie 1 rewiru, mający kancelarię w Hrubieszowie, na zasadzie art. 602 K. P.C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 kwietnia 1934 r. od godz. 10 rano w kol. Teresin gm. Białopole pow. hrubieszowski w pierwszym terminie odbywać się będzie licytacja ruchomości należących do Andrzeja Kaliniaka zamieszkałego w kol. Teresin składających się z 5 świni 40 metrów pszenicy i 1 krowy, a oszacowanych na ogólną sumę 1030 zł.

Spis rzeczy i ich poszczególny szacunek przejrane być mogą w dniu licytacji Hrubieszów, dn. 15 marca 1934 r.
 Komornik Sądowy
 J. Czarnecki

Do akt. Nr. 752,703 1933 r.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Hrubieszowie 1 rewiru, mający kancelarię w Hrubieszowie, na zasadzie art. 1030 U. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 kwietnia 1934 r. od godz. 10 rano w Gdeszynie gm. Mołodiatycze, pow. Hrubieszowski odbywać się będzie licytacja ruchomości należących do Spółdzielni Mleczarskiej w Gdeszynie zamieszkałej w Gdeszynie składających się z 3 wirówek firmy „Alfa-Lawal” motoru firmy „Perkun” i młynka firmy „Mazur”, a oszacowanych na ogólną sumę 7500 zł.

Spis rzeczy i ich poszczególny szacunek przejrane być mogą w dniu licytacji Hrubieszów, dnia 17 marca 1934 r.
 Komornik Sądowy
 J. Czarnecki.

SPÓŁDZIELCZA
 Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa
 Pracowników Miejskich m. Chełma
 z ograni. odpow.

Rachunek strat i zysków za 1933 rok.

Straty	Zyski
1) Odsetki od wkładów 449.27	1) Odsetki od pożyczek 1.548.10
2) Odsetki od funduszu zasobowego i innych rezerw 86.50	
3) Koszty handlowe i administr. 793.36	
4) Koszty organizacyjne 90.80	
5) Czysty zysk za rok 1933 128.17	
1548.10	1548.10

Rachunek bilansu w dniu 31 grudnia 1933 r.

Stan czynny	Stan bierny
1) Kasa 18.59	1) Udziały 3.085.00
2) Pożyczki 11.077.26	2) Fundusz zasobowy 500.32
3) Papiery wartościowe 239.80	3) Fundusz zapomogowy 1.085.05
4) Dłużnicy 813.44	4) Wkłady 4.553.42
	5) Wierzytiele 2.797.13
	6) Czysty zysk 128.17
12.149.09	12.149.09

ZARZĄD

OGŁOSZENIE

Stosownie do § 19 Statutu Ligi, Zarząd Obwodu L. O. P. P. w Chełmie uprzejmie komunikuje, że w dniu 3-go kwietnia 1934 r. o godz. 11-ej rano, w lokalu Rady Miejskiej w Magistracie, ul. Lubelska, odbędzie się Walne Zgromadzenie Obwodu z następującym programem:

1. Zagajenie zebrania przez Prezesa Obwodu.
 2. Wybór prezydium Walnego Zgromadzenia.
 3. Odczytanie ostatniego protokołu Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 11-go czerwca 1933 r. (odczyta Sekretarz)
 4. Sprawozdanie Zarządu Obwodu (referuje V-Prezes)
 5. Sprawozdanie kasowe (referuje Skarbnik)
 6. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej (referuje Przewodniczący Komisji Rewizyjnej)

7. Wybór dwóch członków Zarządu i jednego zastępcy, stosownie do § 35 Statutu Ligi.

8. Wybór jednego członka Komisji Rewizyjnej i dwóch zastępców, stosownie do § 16 Statutu Ligi.

9. Wybór jednego delegata i jednego zastępcy, stosownie do § 16 Statutu Ligi.

10. Uchwalenie kosztów podróży i diet delegatom, według norm ustalonych przez Walne Zgromadzenie L.O.P.P. stosownie do § 17 Statutu Ligi.

11. Załatwienie wniosków, przedstawionych przez Zarząd Obwodu, oraz zgłoszonych wniosków w terminie przez Kola Miejscowe L.O.R.P. stosownie do § 19 Statutu Ligi.

12. Uchwalenie dyrektywy dla Zarządu Obwodu i wolne wnioski. Zarząd Obwodu L.O.P.P. w Chełmie uprzejmie prosi o delegowanie wybranych delegatów na Walne Zgromadzenie, przytem podkreśla się, że delegaci powinni mieć upoważnienie pisemne wystawione przez tamtejsze Koło.

Sekretarz:
 Antoni Pikulski
 Inspektor szkolny

Przewodniczący Zarządu Obwodu:
 Henryk Kreiss
 Pułkownik D-ca II. Grupy art.

Redaktor odpowiedzialny ANTONI PIOTROWSKI

Wydawca: STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ KULTURY POLSKIEJ W CHEŁMIE

Tłoczono w drukarni „ZWIERCIADŁO” Chełm Lubelska, № 56.